

SLD skierował do NIK wnioszek o zbadanie OFE

9 grudnia 2013

SLD skierował do prezesa Najwyższej Izby Kontroli wnioszek o zbadanie, co działo się z pieniędzmi kierowanymi do OFE w ostatnich 14 latach. Sojusz zapowiada także skierowanie w najbliższym czasie do Sejmu trzech projektów ustaw dotyczących systemu emerytalnego.

Jak poinformował 7 grudnia rzecznik prasowy SLD Dariusz Joński, Sojusz skierował już wniosek do prezesa NIK, by Izba zbadała, co się działo z pieniędzmi kierowanymi do OFE przez ostatnie 14 lat. „Chodzi o wszystkie przepływy finansowe, o wszystkie osoby publiczne, które zasiadały w zarządach i w radach nadzorczych. W co były inwestowane pieniądze” – wyjaśnił na konferencji prasowej w Łodzi Joński.

SLD chce, „aby poniosły odpowiedzialność osoby, które wtedy tłumaczyły i wmawiały wszystkim Polkom i Polakom, że to jest najlepszy system. Mówię też i odnoszę się do byłego premiera Jerzego Buzka” – dodał rzecznik socjaldemokratów. Zapowiedział, że jeszcze przed świętami SLD chce złożyć w Sejmie trzy projekty ustaw dotyczących systemu emerytalnego. „Nie kończymy piątkowym głosowaniem debaty na temat OFE, a wręcz odwrotnie otwieramy debatę na temat reformy emerytalnej” – zadeklarował.

Jeden z projektów dotyczyć ma stażu pracy, który – zdaniem SLD – oprócz wieku powinien decydować o przejściu na emeryturę. W przypadku kobiet staż pracy ma wynosić 35 lat, a w przypadku mężczyzn – 40 lat. Zdaniem Jońskiego po wydłużeniu wieku emerytalnego do 67. roku życia, nie ma pracy dla ludzi powyżej 60. roku życia.

SLD proponuje także, by powstał publiczny OFE. Według rzecznika Sojuszu byłaby to publiczna instytucja wzorowana na

Funduszu Rezerwy Demograficznej, która pozwoliłaby na inwestowanie odkładanych pieniędzy i uzyskanie zwrotu dużo większego, niż ze zwykłej lokaty bankowej.

„Dzisiaj dając pieniądze do ZUS-u dokładnie wiemy, że ZUS nie może inwestować tych środków, a taki publiczny OFE mógłby inwestować i ten zwrot mógłby być dużo większy” – powiedział Joński. SLD chce także podnieść najniższe emerytury o 200 zł. „Dzisiaj najniższa emerytura to ok. 831 zł. Postulujemy, aby te najniższe, ale tylko najniższe, podnieść o 200 zł dla każdego. Ludzie nie są dziś w stanie wytrzymać i zapłacić swoich rachunków” – dodał.

7 grudnia Sejm przegłosował rządowe propozycje zmian w systemie emerytalnym, zakładające m.in. przejęcie i umorzenie papierów skarbowych w posiadaniu OFE oraz wprowadzające wybór między OFE a ZUS. Opozycja zapowiedziała zaskarżenie ustawy do TK.

Autor: jkl

Źródło: Lewica.pl